

Czesław Karkowski

Nowy Jork

PIERWSZE LATA ALFREDA JURZYKOWSKIEGO W NOWYM JORKU

Alfred Jurzykowski, biznesmen i filantrop, założyciel największej polskiej fundacji, mieszkał w Nowym Jorku od 1940 r. do śmierci w 1966 r. „Mieszkał” należy rozumieć w sensie bardzo szerokim. Zachował na stałe nowojorski adres, ale w latach pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych przebywał przede wszystkim w Brazylii, gdzie w Sao Paulo założył i rozwijał fabrykę samochodów (głównie ciężarowych i autobusów) Mercedes Benz. Pozostawił nowojorski adres, gdyż w Ameryce kształciły się jego dwie córki Jolanda i Christine. Także w latach sześćdziesiątych przyjeżdżał coraz częściej do Nowego Jorku na leczenie, a później również z uwagi na obowiązki związane z założoną przez siebie Fundacją.

Szczegółowo dzieje tej instytucji przedstawiam w osobnej książce („Nagrody Fundacji Alfreda Jurzykowskiego w Nowym Jorku”). Przypomnę tutaj tylko, iż Fundacja Alfreda Jurzykowskiego powstała w 1960 r. i w pierwszych latach działalności ograniczała się do skromnej pomocy polskiem uczonemu, wspierania polskich instytucji w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Kanadzie i Europie. Jednym z pierwszych większych przedsięwzięć był za-

kup domu na Manhattanie przy East 66 Street, w którym znalazł siedzibę Polski Instytut Naukowy.

Przygotowania do obchodów tysiąclecia chrztu Polski zaktywizowały Polonię amerykańską. Fundacja ustanowiła wtedy „nagrody millenijne”, trzyletni program przyznawania nagród wybitnym Polakom za ich osiągnięcia w nauce i sztuce. Sukces tego programu spowodował, iż w 1966 r. przekształcono go w stałą instytucję dorocznych nagród Fundacji Alfreda Jurzykowskiego. Z uwagi na rozmach programu, hojne finansowe premie i znaczenie Polonii amerykańskiej w życiu Polonii światowej, wkrótce nagrody te nabrały takiego znaczenia, że zaczęto nazywać je „polskim Noblem”. Nie tylko ze względu na prestiż, sumę pieniężną przyznaną laureatom, ale także – a może przede wszystkim – z uwagi na zasięg. Nagrody przyznawano w nauce i humanistyce, we wszystkich dziedzinach życia intelektualnego – przyznawano Polakom niezależnie od miejsca ich zamieszkania. W latach zimnej wojny, sztywnego podziału na Polskę i emigrację, Fundacja Jurzykowskiego była jedną z nielicznych, prestiżowych instytucji, która manifestacyjnie nie uznawała tego podziału. Polacy są jednym narodem niezależnie od tego, gdzie mieszkają i tworzą.

Program nagród zamknięto w 1999 r. W ciągu tych więcej niż 30 lat istnienia wyróżniono ponad 400 wybitnych Polaków w świecie – uczonych nauk przyrodniczych, humanistyki, literatów, artystów.

Alfred Jurzykowski zmarł 29 maja 1966 r. w swoim domu w Bronxville. Istnieją dwa życiorysy tego polskiego przemysłowca. Pierwszy, autorstwa Zenona Rogozińskiego, szeroko publikowany w pismach krajowych i zagranicznych – od Nowego Jorku po brazylijską Paragę. Napisany przez przyjaciela zmarłego, wkrótce po śmierci Jurzykowskiego, o czym świadczyć może elegijny ton wypowiedzi i bezpośrednie zwroty w rodzaju „żegnam cię, przyjacielu”. Tekst ten powstał w kraju. Żadnych więcej szczegółów o autorze nie udało mi się ustalić, ale był chyba przyjacielem Alfreda Jurzykowskiego sprzed wojny. Odwiedzał później w Brazylii polskiego biznesmena, a „krajowe” losy Alfreda Jurzykowskiego, starannie opracowane, świadczą o wiedzy autora na temat tego wy-cinka jego działalności. Wiedzy wyraźnie lepszej od znajomości dalszych jego losów.

Drugi życiorys, anonimowego autora, opublikowany został w dzienniku „Nowy Świat” jako nekrolog w kilka dni po śmierci założyciela Fundacji. Można śmiało założyć, iż jest wiarygodny, powstał bowiem albo w kręgu rodziny Jurzykowskiego, albo został napisany, a tekst zaaprobowała rodzina – wdowa i najbliższy współpracownik Rudolf Rathaus. Na pewno podstawowe dane są wiarygodne, ale jest to biogram bardzo ogólny – zwłaszcza przemilcza „pierwszy” nowojorski okres życia Alfreda Jurzykowskiego i jego działalność w latach 1940–1950.

Drugie znaczące pismo polskie wydawane w Nowym Jorku, czyli brooklyński „Czas”, poinformowało o śmierci Jurzykowskie-

go dopiero po jakiś czasie. Było to 10 czerwca 1966 r., gdy opublikowano wiadomość o zgonie założyciela Fundacji i o jego działalności. Krótka notatka jest zbyt ogólna i mało konkretna, aby uchodzić mogła za choćby przyczynek do życiorysu. Spóźniono się z tą informacją, albowiem „Czas” był pismem związkowym, organem *Polish National Alliance of Brooklyn*, a właśnie zbliżał się termin walnego zjazdu ZNP, więc całe strony tygodnika zajmowały materiały związkowe.

W tym miejscu interesuje mnie nowojorski okres życia Jurzykowskiego. Bardzo niewiele o nim wiadomo, ponieważ archiwum rodzinne jest niedostępne. Trzeba się więc zadowolić strzępkami oficjalnych informacji.

Zenon Rogoziński pisze, iż po klęsce wrześniowej, zaraz po przyjeździe do Nowego Jorku przez Rzym, Jurzykowski założył firmę *Delicia Chocolate and Candy Manufacturing Co. Inc.* Firmę tę, jak twierdzi Rogoziński, stworzył wraz ze swym znajomym jeszcze sprzed wojny Alfredem Schenkerem.

Przedsiębiorca ten (jego nazwisko brzmiało w Polsce Schenker) miał przed wojną w Krakowie firmę *Pischinger* – jak sama nazwa wskazuje – produkującą ciasta, cukierki i czekolady. Na liście pasażerów „Batorego” z 2 kwietnia 1939 r. zadeklarował narodowość polską, a jego nazwisko zostało zapisane jako Schenker. Przybył on więc rok wcześniej i zapewne był już w Nowym Jorku niezłe zadomowiony, kiedy przyjechał tu Jurzykowski i jako człowiek czynu zaczął rozglądać się za możliwościami działania.

Alfred Schenker został prezesem *Delicia Inc.*, o czym można się dowiedzieć z nekrologu opublikowanego 14 lutego 1958 r. w „New York Timesie”, ale wysokie stanowisko w firmie objął już po szeregu transformacji przedsiębiorstwa. Według *Book of Incorporations* obejmującej biznesową działalność w *Bronx County*, firma ta zmieniła nazwę na *Delicia Inc.* 7 czerwca 1955 r. Wcześniej, od powstania, nosiła nazwę *Delicia Chocolate and Candy Manufacturing, Inc.* Naturalnie, łatwo sobie wyobrazić, iż dr Schenker (miał stopień doktora praw, który otrzymał w Krakowie) prezesował firmie jeszcze przed zmianą nazwy, ale do jej założycieli nie należał ani też nie był jej współtwórcą jak Alfred Jurzykowski. W akcie założycielskim przedsiębiorstwa, którego oryginał znalazłem w Archiwum *County Bronx*, figurują inne nazwiska: Irving Notkoff, Alexander Alexiade i Marc Gredenber.

O założycielach firmy *Delicia* niewiele wiadomo. Irving Notkoff urodził się w Polsce 25 października 1895 r., zmarł w Nowym Jorku 11 stycznia 1985 r. Jego nazwisko jako mieszkańca miejscowości Cortland w powiecie Westchester figuruje już w spisie powszechnym z 1940, a zatem musiał przybyć do Ameryki przynajmniej kilka lat wcześniej. Krótka wzmianka o śmierci Alexandra Alexiade ukazała się w „New York Timesie” 25 maja 1961 r., w której wspomina się, iż był on prezesem *Continental Confections, Inc.* w Waterbury na Long Island. Był więc do końca życia związany z przemysłem cukierniczym. Urodził się w 1897 r. Na temat trzeciego założyciela nie udało mi się nic ustalić.

Akt założycielski firmy *Delicia* to standardowy dokument w najogólniejszych terminach określający istotę tego biznesu jako właśnie przedsiębiorstwa produkującego wyroby czekoladowe i cukierki. Jako siedzibę firmy podano 384–386 Canal Pl. na Bronksie. W 1949 r. *Delicia* znajduje się już pod innym adresem. Mieści się przy 50 Antin Pl., także na Bronksie, a z informacji prasowej z 8 grudnia 1952 r. wynika, że *Delicia* kupiła sąsiednią działkę, na której planuje budowę nowego budynku dla rozrastającego się przedsiębiorstwa. Firma prosperowała więc całkiem dobrze, skoro w 10 lat od powstania nie tylko zmieniła lokalizację na większy, lepiej przystosowany do produkcji budynek, ale i przystąpiła do rozwijania działalności.

Jak stwierdza 3 punkt aktu założycielskiego firmy, kapitał zakładowy zawiera się w 200 akcjach o nierównej wartości. Tymczasem założyciele firmy rozdzielili między siebie 140 akcji. Pozostaje 60 akcji „bez przydziału”. Być może istnieli jeszcze udziałowcy jak np. Jurzykowski, który przyjechał do USA niedawno – w 1940 r. (niestety nie znamy miesiąca). Akt rejestracji przedsiębiorstwa *Delicia* nosi datę 2 grudnia 1940 r. – to znaczy, że utworzono je w tym samym roku, w którym Jurzykowski przybył do Nowego Jorku. Znając jego energię i zmysł organizacyjny, można sądzić, że nie czekał, tylko od razu ruszył do działania. Być może przez swego znajomego jeszcze z Polski, Alfreda Shenkera (Schenkera), który wyjechał z ojczyzny w kwietniu 1939 r., zaczął jeszcze z Rzymu czynić starania o utworzenie biznesu, który obaj

dobrze znali z Polski. Jako nowi przybysze nie mogli albo raczej nie chcieli figurować jako założyciele, więc ich lepiej usytuowani w tym świecie partnerzy (dwóch z nich miało obywatelstwo amerykańskie) wystąpili jako formalni założyciele i złożyli podpisy na stosownym dokumencie prawnym.

To oczywiście tylko domysł, którego weryfikacja będzie niezmiernie trudna, jeśli nie niemożliwa zgoła. W każdym razie, kolejny dokument, o przeniesieniu lokalizacji firmy z Bronksu na Brooklyn, pod adres 287 Graham Ave., także nie wspomina nazwiska Jurzykowskiego (ani Schenkera). Na fotografii z 1939 r. pod adresem tym figuruje *Federal Switch Board Corp.* (centrala telefoniczna), niewątpliwie później przerobiony na fabrykę słodczy. Tutaj zresztą *Delicia* nie funkcjonowała długo. Pod koniec dekady przenosi się ponownie na Bronx, już pod jej stały adres – 50 Antin Pl. Z ogłoszenia w „Brooklyn Daily Eagle” publikowanego w kilku majowych numerach 1948 r., wynika, że *Delicia* już znajduje się na Bronksie i poszukuje „girls 18–35 with hand packing experience”. W tym właśnie roku firma przeprowadziła się i zaczęła poszukiwać pracowników. Musiała jeszcze być związana z Brooklynem, skoro tutaj właśnie publikowano ogłoszenie, być może wiele osób kojarzyło ją z tym miejscem.

Następny oficjalny dokument dotyczący firmy *Delicia* – *Certificate of Consolidation* – pochodzi z kwietnia 1954 r., czyli z okresu, kiedy Jurzykowski już pełną parą rozwijał biznes samochodowy w Brazylii i z przedsiębiorstwem *Delicia* nie miał nic

wspólnego. Warto tylko odnotować, iż *Certificate of Consolidation* podpisuje Alfred Schenker z ramienia firmy *Delicia* oraz Ernestyna Schenker, żona Alfreda, z ramienia *United Distributions*. Trzeciego z uczestników tej fuzji, Morrisa Cohena, w dokumencie określa się jako sekretarza *Delicia Chocolate and Candy Manufacturing*. Ten sam Cohen znajdzie się wkrótce w zarządzie *Jurzykowski Foundation*, a potem – po śmierci Jurzykowskiego i jego żony Mileny, zostanie prezesem Fundacji. Umiera w październiku 1984 r., ale jego nazwisko do końca istnienia Fundacji figurować będzie jako prezesa Zarządu.

Alfred Jurzykowski odgrywał jednak istotną rolę w przedsiębiorstwie *Delicia*, skoro pierwszy list napisany na firmowym papierze do Polskiego Instytutu Naukowego podpisał jako przewodniczący zarządu. Jest to list z grudnia 1948 r., w którym oferuje 5,000 dol. “for a research project related to the Polish Armed Forces’ contribution to the World War effort on the side of Allied forces.”¹ Jurzykowski podpisał się jako *Chairman of the Board* (Prezes). Świadczy to o tym, że w osiem lat od założenia firmy zrobił w niej wielką karierę, skoro stał się jej faktycznym zarządcą. Jest to oczywiście możliwe, ale wcześniejszy domysł wydaje się

¹ List Alfreda Jurzykowskiego do Oskara Haleckiego, ówczesnego dyrektora Polskiego Instytutu Naukowego, datowany jest 28 grudnia 1949 r. Archiwum PIASA,teczka 17.270.

W dacie jest niewątpliwa pomyłka. Bezsprzecznie chodzi o rok 1948, skoro w późniejszej wymianie korespondencji, także z innymi osobami, mowa jest o tym właśnie liście. Poza tym, ów rzekomo „późniejszy” list Jurzykowskiego wysłany został na wcześniejszy adres Polskiego Instytutu Naukowego, czyli 39E 35 Street. Wkrótce potem, w 1949 r. PIN zmienił siedzibę na 145E 53 Street, i dalsza korespondencja przychodziła na ten właśnie adres.

bardziej prawdopodobny – iż był jednym z twórców cukierniczego przedsiębiorstwa, może nawet jednym z jego finansowych udziałowców, choć jego nazwisko nie figurowało w dokumencie założycielskim.

Chociaż list napisano na papierze firmowym, jednak projekt jest jak najbardziej prywatny. Jurzykowski pisze: „I have decided to contribute”, a nie, na przykład, że przedsiębiorstwo „chciałoby zaproponować taką to a taką sumę pieniędzy”. Oferuje on więc własne pieniądze na projekt naukowy i to sumę całkiem niemałą jak na ówczesne czasy. Jurzykowski musiał więc już być człowiekiem zamożnym. Oczywiście, miał ogromny majątek jeszcze z działalności gospodarczej w Polsce i choć Rogoziński pisze, że wszystko stracił po wybuchu wojny, jednak nie sądzę, aby ulokował wszystkie swe pieniądze w krajowym banku.

Zapewne tak było, ale zakładać możemy, że również *Delicia* prosperowała dobrze i Jurzykowski poczuł się także i finansowo pewnie w nowym świecie, skoro zdecydował się na taki gest. Darowizna ta, jak się okazuje², nie była wynikiem czysto historycznych zainteresowań fundatora, ale swoistą formą pomocy dla swego byłego dowódcy, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, który klepał biedę w Kanadzie. Jednak to już inna historia...

Powyższe ustalenia to oczywiście tylko mały przyczynek do biografii Alfreda Jurzykowskiego, którego największym osiągnię-

² Piszę na ten temat szerzej w książce: *Nagrody Fundacji Jurzykowskiego w Nowym Jorku*, wyd. 2. Nowy Jork 2015

ciem było stworzenie przemysłu samochodowego w Brazylii. Ale powyższe uwagi mają o tyle znaczenie, iż bez firmy *Delicia* nie byłoby fabryki samochodów w Sao Paulo ani ogromnej fortuny jej założyciela. W okresie nowojorskim Jurzykowski zapuszczał się coraz dalej do Ameryki Środkowej i Południowej w poszukiwaniu źródeł taniego surowca – kakao i kawy – do produkcji słodczy. Aż trafił do Brazylii, gdzie natychmiast zorientował się, iż w tym ogromnym kraju są perspektywy na znacznie większy biznes niż produkcja ciasteczek i cukierków.

Bibliografia

Karkowski Cz. *Nagrody Fundacji Jurzykowskiego w Nowym Jorku*, wyd. 2, Nowy Jork 2015

Streszczenie

Zaskakująco niewiele wiemy o życiu jednego z najbogatszych polskich przedsiębiorców, Alfredzie Jurzykowskim i jednocześnie twórcy największej swego czasu fundacji polskiej oraz programu nagród zwanych „polskim Noblem”. Istnieją tylko dwa krótkie jego życiorysy, w których niemal całkowicie pomija się okres nowojorski życia biznesmena. W jednej z tych zwięzłych biografii, pióra Zenona Rogozińskiego, wspomina się jedynie, iż po klęsce wrześniowej w 1939 r. Alfred Jurzykowski przybył do Nowego Jorku, gdzie wraz ze swym znajomym jeszcze sprzed wojny, Alfredem Schenkerem, założył fabrykę wyrobów czekoladowych – *Delicia Chocolate and Candy Manufacturing Co.* Poszukiwania w nowojorskich archiwach zaprzeczają tej informacji. Na dokumencie założycielskim firmy z końca 1940 r. podpis złożyły inne osoby – także związane z Polską, także zaangażowane w przemyśle cukierniczym. Nie ma jednak ani nazwiska Jurzykowskiego, ani Schenkera. Nazwisko tego ostatniego figuruje dopiero na kolejnym oficjalnym dokumencie z 1954 r., kiedy doszło do fuzji firmy *Delicia* z innym przedsiębiorstwem.

Analiza dostępnych dokumentów skłania jednak do przypuszczenia, iż Jurzykowski faktycznie należał do założycieli tej firmy, ale jako cudzoziemiec, niedawny przybysz do miasta, wolał, aby na pierwszy plan wysunęli się ludzie z obywatelstwem amerykańskim i znani z prowadzenia działalności gospodarczej.

Domysł ten zdaje się potwierdzać list Jurzykowskiego do prezesa Polskiego Instytutu Naukowego, w którym biznesmen po raz pierwszy pojawił się jako patron kultury polskiej gotów do hojnego sfinansowania przedsięwzięcia naukowego – opracowania roli polskich sił zbrojnych na Zachodzie w dziele zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. W liście tym z grudnia 1948 r. podpisał się jako prezes zarządu, a wydaje się mało prawdopodobne, aby w ciągu ośmiu lat mógł zrobić nawet w niewielkiej firmie tak błyskawiczną karierę – z „nikogo”, do szefa fabryki o poważnych dochodach.

Ów drobny przyczynek do biografii Alfreda Jurzykowskiego jest o tyle ważny, że właśnie w poszukiwaniu coraz tańszych źródeł surowca dla przedsiębiorstwa *Delicia* – kawy i kakao wypuszczał się on coraz dalej z Nowego Jorku do Ameryki Środkowej i Południowej. Wreszcie trafił do Brazylii, gdzie szybko zorientował się, iż w tym ogromnym kraju istnieją znacznie większe możliwości rozwoju biznesu.

Słowa kluczowe: Alfred Jurzykowski, Nowy Jork, Brazylia, fundacja, imigrant

Summary

We know astonishingly little about life of Alfred Jurzykowski, one of the richest Polish businessmen, and also the founder of the largest of the Polish foundations, as well as the Alfred Jurzykowski Award program, commonly called “the Polish Nobel prize”. There are only two short bios both of them omit almost completely the New York period of life and activity of the Polish businessman. Zenon Rogoziński, author of one of those concise biographies mentions only that after the September 1939 war against Nazi Germany, Jurzykowski arrived in New York City, where he founded, together with Mr. Alfred Schenker, known to him from the pre-war Poland, a chocolate factory, “Delicia” Chocolate and Candy Manufacturing Co.

Facts, established after my research at the New York archives deny that. There are names of different persons on a letter of incorporation of December 1940. They were somehow connected with Poland, as well as engaged with the confectionary business. However, there is no name of Jurzykowski nor Schenker. Name of the latter, one may find only on the next official document from 1954 when a fusion between “Delicia” with another business took place.

Closer examination of documents available makes one to believe that Jurzykowski was in fact among the founders of that factory, but as a foreigner just recently arrived in the US he pre-

ferred that others – American citizens well known from their businesslike activity, stepped forward.

This supposition is additionally confirmed by Alfred Jurzykowski's letter to the President of the Polish Institute of Arts and Sciences with which the Polish businessman showed himself for the first time as a philanthropist and supporter of Polish culture. He declared his willingness to a generous finance of a scholarly work – a publication about the contribution of the Polish forces in Allied army to the victory in the WWII. He signed this letter of December 1948 as the President of the Board and it seems improbable that in eight years he could have made such a career even in a relatively small business as "Delicia" was: from "nobody," to the President of the company.

The paper makes only a small contribution to Alfred Jurzykowski's biography. It is important though, since it was Jurzykowski's constant search for less expensive sources of production – cocoa and coffee – that has made him go farther and farther from New York City to Central America until he got to Brasil. And it was there where he found out that in that enormous country there was an opportunity for a much larger business – automobile industry which became source of his huge fortune.

Keywords: Alfred Jurzykowski, New York, Brazil, foundation, immigrant

Czesław Karkowski, profesor w Classical and Oriental Languages Department, Hunter College i profesor w Social and Behavioral Sciences Department, Mercy College.

Studia magisterskie (literatura) – Uniwersytet Wrocławski, doktorat (filozofia) – Uniwersytet Poznański. Od 1984 r. w Nowym Jorku.

Zainteresowania: problematyka emigracji, eseistyka filozoficzno-literacka. Z ważniejszych publikacji: *Kultura i krytyka inteligencji w twórczości Brunona Schulza* (1980), *Iliada współczesna* (2013), *Iliada na nowo odczytana* (2015), *Nagrody Fundacji Alfreda Jurzykowskiego w Nowym Jorku* (2013). Liczne tłumaczenia.